

CZEGO NIE MÓWIĆ DZIECKU?

Jak rozmawiać z dzieckiem, aby nie stawiać barier komunikacyjnych.



Wypowiadane słowa mają moc.

W wychowaniu dziecka liczy się wszystko co robimy, w tym szczególnie nasze słowa i czyny. Zdania wypowiedane do dzieci mają duże znaczenie w ich wychowaniu. To właśnie one przyczyniają się do tego jak będą wyglądały relacje z naszymi dziećmi. Czego nie mówić dziecku? Wymieniać można długo, jednak jest kilka kluczowych zdań, które są barierami komunikacyjnymi. Przedstawię kilka z nich.

Nie, bo nie. Ponieważ ja tak mówię!

- „Nie, bo nie” nie jest wytłumaczeniem, pokazuje wyższość rodzica nad dzieckiem. Mówiąc tak pokazujemy, że nie liczą się logiczne argumenty, tylko z góry ustalona hierarchia.





- Nie ma nic ważniejszego od dziecka i jego potrzeb. Nawet jeżeli musimy poświęcić czas na coś innego, nie okazujemy dziecku tego, że jest mniej ważne. Jeżeli nie znajdziemy czasu, w przyszłości dziecko nie przyjdzie do nas z problemem.

Nie mam czasu. Jestem zajęty.

Słyszysz, co do ciebie mówię?

Rozumiesz co do ciebie mówię?

- To doskonały przykład zdania, którego nie powinno wypowiadać się w nerwach. Dziecko doskonale słyszy co się do niego mówi. Jednak niekoniecznie musi rozumieć czego od niego, w danej chwili wymagamy. Nasz zdenerwowany ton nie pomoże, w takiej sytuacji.

Zachowuj się normalnie. Nie przynieś mi wstydu.

- To co dla nas oznacza „normalnie”, niekoniecznie takim jest dla dziecka. Zwłaszcza w sytuacji, gdy potrzebuje naszej uwagi. Wstyd? Dziecko może uznać, że nie jest wystarczająco dobre dla Ciebie.

Nie rób z tego problemu.

- Choć dla nas coś jest błahostką, dla dziecka może być poważnym powodem do zmartwień. Najlepszym sposobem, aby dziecko dzieliło się z nami swoimi problemami, teraz i za parę lat jest słuchanie co do nas mówi. Nie bagatelizujmy najmniejszych problemów naszych dzieci.

Nie płacz, nic się nie stało.

Nie należy tłumić emocji. Dziecko jak
każdy z nas ma prawo do
uzewnętrzniania swoich emocji.



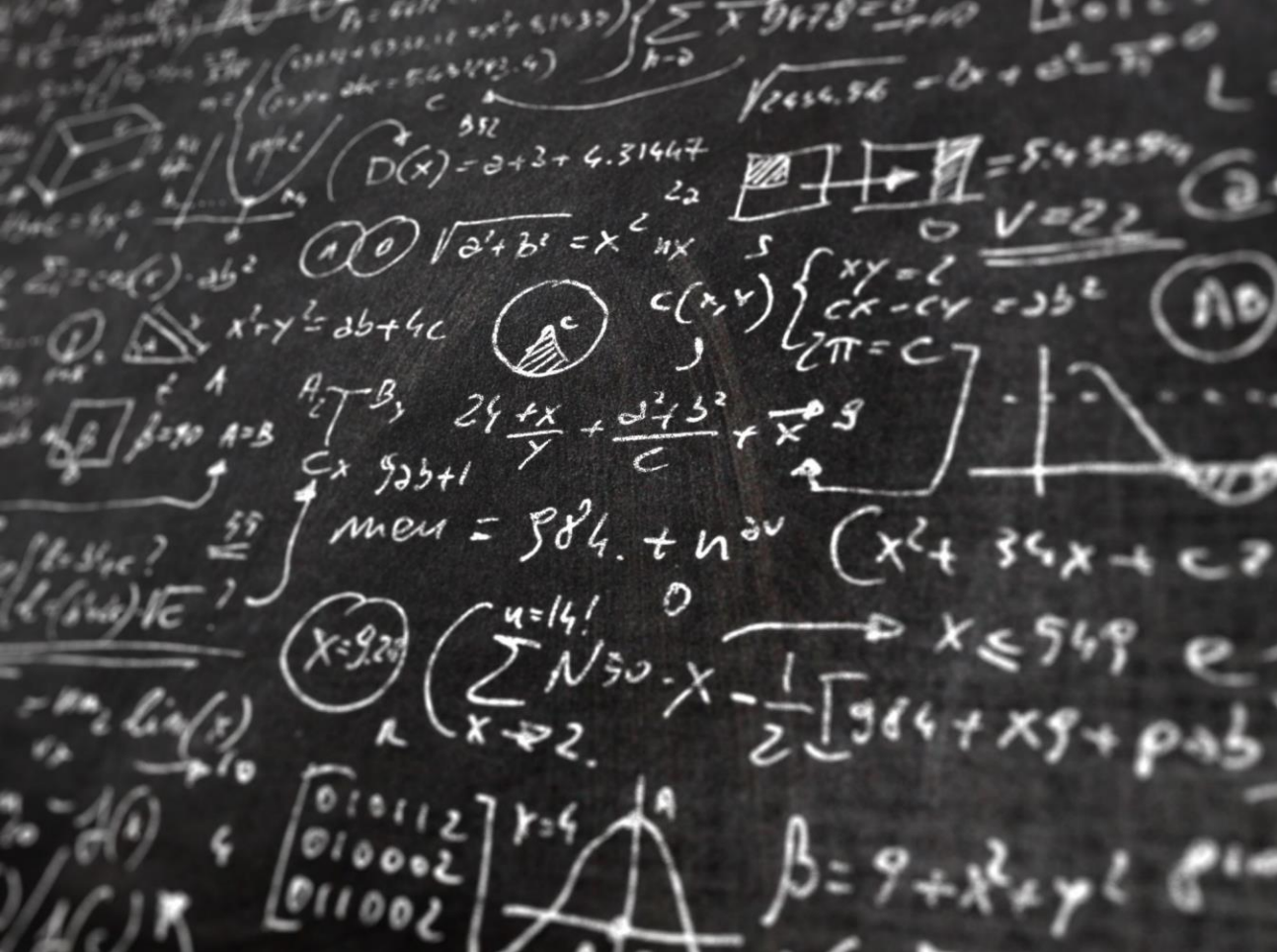
Widzisz, co zrobisz?

- Dziecko widzi i nie chciało - upadki zdarzają się i dorosłym. Nikt nie lubi, gdy wytykane są niepowodzenia.



Byłeś/byłaś dzisiaj bardzo grzeczny/grzeczna - nie można tak cały czas?

- Niby pochwała, a jednak z ironią. Tą ironię dziecko wyczuje bez problemu. Nie stosujmy pochwał, które są jednocześnie przytykami. Jak chwalimy to chwalmy, nie odwracajmy pochwały w dwuznaczny komplement.



- Przykłady, które przedstawiłam częściowo pokazują jak nie zwracać się do dziecka. Są to zdania, które pozbawiają poczucia bezpieczeństwa, obniżają samoocenę. Są zdania, których pod żadnym pozorem nie wolno mówić dzieciom. To słowa, które ranią np. „nie Kocham Cię już”, „nie nadajesz się do tego”, „nie dasz rady tego zrobić”, „to twoja wina”, „chyba nigdy się tego nie nauczysz”. To słowa, które zostawiają w psychice dziecka ślad na długo, mimo że rodzic zapomina o nich po chwili.

Czego kategorycznie nie mówić dziecku?